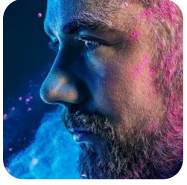


Jestem kimś – Kuba Badach

Chciałbym grać
Lecz nie mam kogo
Podbić świat
Ale nie mam z kim
Pójść przez las
Tą krótszą drogą
Lecz tam się czai zły
Biegałbym
Ale mi to szkodzi
Trzeba zdrowo żyć
Więc dużo jem
Po co mam się głodzić
Chudszy się nie poznałbym
I chociaż wciąż powtarzasz mi
Bym swą najlepszą wersją był
Piosenka zniesie każdy mit
Dlatego przyjmij, że
Jestem kimś
Mistrzem orłem, rekordzistą i
Szychą, gwiazdą i najgrubszą z ryb,
Królem dance i disco
Wiec ocieraj łzy
Jestem kimś
Luminarzem
I specem od żyć
Wirtuozem, lecz silnym jak byk
Każdy kto mnie pozna
Też mną chciałby być
Jestem kimś
Jestem kimś
Jestem kimś
Kocham zen
Ale nie potrafię
Głęboki wdech w gardle
Grzęźnie mi
Ulubione sport

To leżenie w trawie
I na siedząco gry
Być może mam
Więcej wad niż zalet
Lecz wiesz to tylko ty
Dla całej reszty
Jestem doskonały
A ja przeglądam się w nich
I chociaż wciąż
Powtarzasz mi
Bym swą najlepszą
Wersją był
Piosenka zniesie każdy mit
Dlatego
Przyjmij że
Jestem kimś
Mistrzem orłem, rekordzistą i
Szychą, gwiazda i najgrubsza z ryb
Królem dance i disco
Wiec ocieraj łzy
Bo jestem kimś
Luminarzem
I specem od żyć
Wirtuozem, lecz silnym jak byk
Każdy kto mnie pozna
Też mną chciałby być
Jestem kimś
Mam ordery, medale i
Talent, ogładę i szyk
Jestem królem disco
Wiec ocieraj łzy
Jestem kimś
Supergwiazdą i najgrubszą z ryb
Wirtuozem, lecz silnym jak byk
Każdy kto mnie pozna
Też mną chciałby być
Jestem kimś, kimś, kimś
Jestem kimś, kimś, kimś
Jestem kimś, kimś, kimś



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych